

Sygn. akt II K 819/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Marta Czapska

przy udziale oskarżyciela posiłkowego J. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21.11.2018 r.

sprawy przeciwko

A. S. urodz. (...) w H.

córki F. i S. z d. W.

oskarżonej o to, że: w okresie od 7 lutego 2018 r. do 11 kwietnia 2018 r. w miejscowości L., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie w błąd co do posiadania wierzytelności wobec J. W. i uzyskała z tytułu zajęcia komorniczego nienależną jej kwotę 2.531,81 zł, wypełniając wniosek o wszczęcie egzekucji z dnia 7.02.2018 r. i podając w nim, że J. W. jest jej winny alimenty za okres od 30.11.2015 r. do 31.01.2018 r. mając świadomość, że jest to nieprawda,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżoną A. S. za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, przy czym przyjmuje, że oskarżona doprowadziła oskarżyciela posiłkowego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.531,81 zł, stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza jej karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 819/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciel posiłkowy J. W. na podstawie ugody sądowej zawartej przed Sądem Rejonowym w Legionowie w dniu 9 lutego 2016 r. zobowiązał się do łożenia alimentów na rzecz małoletniego syna M. W. w kwocie po 700 złotych miesięcznie, do rąk jego matki – oskarżonej A. S., byłej partnerki oskarżyciela posiłkowego. Oskarżyciel posiłkowy płacił uzgodnione alimenty. W listopadzie 2016 r. oskarżyciel posiłkowy wystąpił o obniżenie alimentów, zostały one

obniżone do kwoty po 500 złotych miesięcznie, oskarżony zmniejszył wysokość wpłat na rzecz syna, ze względu na stwierdzoną nadpłatę. Na skutek apelacji oskarżonej alimenty następnie zostały utrzymane w kwocie po 700 złotych miesięcznie. Oskarżyciel posiłkowy od listopada 2017 r. miał problemy finansowe i nie łożył alimentów w wymaganych kwotach, ale zaległość alimentacyjna dotyczyła okresu od listopada 2017 r. i w lutym 2018 r. wynosiła około 3.000 złotych. W dniu 7 lutego 2018 r. oskarżona złożyła w Kancelarii (...) przy Sądzie Rejonowym w Legionowie A. B. wniosek o wyegzekwowanie rzekomo zaległych alimentów za okres od 30 listopada 2015 r. do 31 stycznia 2018 r. Komornik, działając w przeświadczeniu, że oskarżyciel posiłkowy faktycznie nie łożył alimentów zajął dwa konta bankowe oskarżyciela posiłkowego, uniemożliwiając mu dokonywanie wypłat i następnie zajął mu kwotę 5.531,81 złotych. Oskarżyciel posiłkowy poinformował Komornika o dokonywanych wpłatach alimentów i przedstawił przelewy płatności, po ich potwierdzeniu przez oskarżoną, Komornik zaliczył tą wpłatę na poczet zaległości alimentacyjnej i stwierdził, że powstała nadpłata przekraczająca dwie miesięczne wpłaty.

Dowód:

- zeznania J. W. (k.8,190),
- zeznania A. B. (k.15v-16,190v-191),
- ugoda (k.19),
- wniosek egzekucyjny (k.21),
- zawiadomienie (k.25),
- zajęcie (k.28),
- pismo dłużnika (k.34),
- pismo Komornika (k.130).

Oskarżona podczas postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień (k.171). W trakcie rozprawy również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła złożenia wyjaśnień, odpowiadała na pytania (k.189v). Stwierdziła, że udała się do Komornika, co wynikało z braku wpłat alimentów na konto, złożyła wniosek do Komornika, ten miał obliczyć jakie były zaległości. Oskarżyciel posiłkowy zakwestionował ten dług, Komornik ją poinformował, że były partner miał pretensje odnośnie wyliczenia alimentów w stosunku do uiszczonych należności.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, gdyż są nielogiczne i sprzeczne z zeznaniami oskarżyciela posiłkowego (k.8,190) oraz A. B. (k.15v-16,190v-191). Należy zwrócić uwagę, że postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte po złożeniu wniosku egzekucyjnego przez oskarżoną (k. 21), we wniosku tym oskarżona wystąpiła o wyegzekwowanie rzekomo zaległych alimentów za okres od listopada 2015 r. do stycznia 2018 r., choć alimenty te w tym okresie w przeważającej części były uiszczone (por. pismo Komornika z k.130). Oskarżona utrzymywała syna stron częściowo z alimentów płaconych przez oskarżonego, wiedziała zatem czy oskarżyciel posiłkowy nie zapłacił choć części alimentów należnych za dany miesiąc. Wiedziała zatem w jakich okresach oskarżony płacił, a w jakim okresie przestał regularnie płacić.

Oskarżyciel posiłkowy J. W. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.8), że pozostawał w związku partnerskim z A. S., mieli syna M., była partnerka wystąpiła o alimenty na rzecz syna, choć mieszkali wspólnie i ponosił koszty utrzymania domu. Sąd wyrokiem z 2015 r. zasądził alimenty w kwocie 700 złotych miesięcznie, płacił je regularnie. W listopadzie 2016 r. wystąpił o obniżenie alimentów, początkowo zostały one zmienione na kwotę 500 złotych miesięcznie, ale po rozpoznaniu apelacji zostały utrzymane na kwotę po 700 złotych miesięcznie. W listopadzie 2017 r. miał problemy finansowe i płacił alimenty w niepełnych kwotach, co spowodowało powstanie długu alimentacyjnego na kwotę około 3.000 złotych w styczniu 2018 r. W dniu 7 lutego 2018 r. była partnerka wystąpiła do Komornika

o wyegzekwowanie rzekomo zaległych alimentów, podała że w ogóle nie płacił alimentów od listopada 2015 r., co oznaczało, że zaległość alimentacyjna wynosiła kwotę około 30.000 złotych. Komornik zajął jego konta, zabrał mu kwotę 5.880 złotych. Przekazał Komornikowi dowody wpłat alimentów, po trzech tygodniach Komornik uznał, że faktycznie płacił zasądzone alimenty, a zaległość alimentacyjna wynosiła około 3.000 złotych. W związku z zajęciem kont bankowych nie mógł prowadzić aktywnej działalności gospodarczej i nie mógł w tym czasie osiągać dochodów, nie potrafił jednak wskazać wysokości dochodów, które mógł osiągnąć, gdyby oskarżona nie wystąpiła przeciwko niemu o nienależne alimenty. Podczas rozprawy zeznał (k. 190), że ma dziecko z oskarżoną, alimenty zostały zasądzone w 2015 r., płacił je sumiennie. Około 2016 r. złożył pozew o zmniejszenie alimentów, Sąd I instancji obniżył alimenty do kwoty 500 złotych, ale po rozpatrzeniu apelacji przywrócił alimenty do kwoty 700 złotych. Po obniżeniu alimentów płacił je w niższej kwocie, po wyroku Sądu II instancji powstały zaległości wynikające z rozstrzygnięć sądowych. Później miał wypadek samochodowy, został zniszczony samochód, który miał w leasingu, co spowodowało kolejne koszty i wzrost zadłużenia alimentacyjnego. Wtedy Komornik przystąpił do egzekucji jego długu, nie dostał pisma od Komornika, który zablokował jego konto. W jego opinii oskarżona działała świadomie, by uzyskać nienależne jej świadczenia alimentacyjne.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. B. (k.15v-16,190v-191), wniosku egzekucyjnym (k. 21) i piśmie Komornika (k.130). Niewątpliwie oskarżyciel posiłkowy dokonywał płatności alimentów na rzecz syna M. W. w stałych, regularnych kwotach (por. k. 50-116), a po zajęciu komorniczym powstała nadpłata, za którą można było spłacić alimenty za dwa i pół miesiąca (k.130), co jednoznacznie wskazuje, że oskarżyciel posiłkowy nie zalegał z zapłatą alimentów od listopada 2015 r. do stycznia 2018 r.

Świadek A. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.15v-16), że jest Komornikiem przy Sądzie Rejonowym w Legionowie, prowadził postępowanie egzekucyjne z wniosku oskarżonej. Oskarżona wskazała we wniosku egzekucyjnym, że dłużnik nie spłacił alimentów we wskazanym okresie. Wszczął postępowanie wykonawcze, wyliczył należną kwotę i zajął rachunek bankowy, zgodnie z wnioskiem wierzyciela. Dłużnik podniósł, że spłacił znaczną część alimentów, których domagała się oskarżona i przedstawił dowody wpłat. Wierzyciel potwierdziła wpłaty dokonane przez dłużnika. Po dokonaniu przeliczenia zajętej kwoty 5.531,81 złotych okazało się, że dłużnik spłacił zaległość alimentacyjną. Podczas rozprawy zeznał (k.190v-191), iż został złożony wniosek w 2018 r. obejmujący lata poprzednie niepłacenia alimentów. Wszczął postępowanie egzekucyjne, zajął konto bankowe i wyegzekwował część należności. W między czasie dłużnik wskazał, że nie zalegał w takiej w kwocie w jakiej zostało to wniesione i przedstawił potwierdzenia wpłat. Wierzyciel potwierdził wpłaty i musiał dokonać korekty kwot jakie wynikały z wniosku. Po uwzględnieniu kwot zajętych i należnych okazało się, że była dwu lub trzy miesięczna nadpłata.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, wniosku egzekucyjnym (k. 21) i piśmie Komornika (k.130). Komornik jest funkcjonariuszem publicznym, do jego obowiązków należy przymusowe wykonanie tytułu wykonawczego, stąd musi działać w przekonaniu, że podane przez wierzyciela informacje są prawdziwe. W niniejszej sprawie oskarżona zgłosiła, że jej były partner zalegał z płatnością alimentów w okresie od listopada 2015 r. do stycznia 2018 r. (k.21), dołączyła tytuł wykonawczy (k.19), Komornik nie był uprawniony do weryfikowania podanych danych, gdyż mogło się zdarzyć, że gdyby faktycznie było tak jak stwierdziła oskarżona, a Komornik przed zajęciem egzekucyjnym wystąpił do dłużnika o ustosunkowanie się co do wysokości należności, ten mógłby ukryć majątek i utrudnić lub uniemożliwić egzekucję.

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 191v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności. Stąd dokumenty te stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonej nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżona była matką dziecka oskarżyciela posiłkowego, on był zobowiązany do łożenia alimentów na rzecz syna w kwocie 700 złotych miesięcznie od dnia 30 listopada 2015 r. (k.19). Alimenty te płacił w przeważającej części, od sierpnia 2017 r. powstała zaległość około 3.000 złotych, wynikająca z rozbieżnych wyroków sądowych odnośnie obniżenia wysokości alimentów i zmniejszonych możliwości finansowych dłużnika. Oskarżona w dniu 7 lutego 2018 r. wystąpiła jednak o wyegzekwowanie rzekomo zaległych alimentów od 30 listopada 2015 r. do 31 stycznia 2018 r. (k.21), co oznacza, że wskazała, że oskarżony w ogóle tych alimentów nie płacił, a obejmowało to okres 14 miesięcy. Komornik, zgodnie z treścią art. 804 k.p.c. jest zobowiązany do prowadzenia postępowania egzekucyjnego zgodnie z tytułem wykonawczym i wnioskiem wierzyciela, nie może podejmować działań weryfikujących zasadność żądania ani jego wysokość. Postępowanie egzekucyjne ma być prowadzone przede wszystkim w sposób skuteczny, a jego podjęcie powinno być traktowane jako ostateczność, w sytuacji gdy dłużnik uchyla się od obowiązku spełnienia roszczenia. Znaczne koszty tego postępowania (por. zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z k. 25) wskazują jednoznacznie, że dłużnik od wszczęcia postępowania egzekucyjnego narażony jest na konieczność pokrycia niemałych wydatków i opłat egzekucyjnych. Nadmienić należy, że oskarżonej powinno zależeć na tym, by jej były partner miał zachowaną możliwość zarobkowania, gdyż mógł wówczas spłacać alimenty, a po zajęciu komorniczym mógł tej możliwości być pozbawiony trwale.

Oskarżona działając celowo i umyślnie z zamiarem bezpośrednim doprowadziła pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez złożenie wniosku o wyegzekwowanie należności, które jej się nie należały, gdyż były już zaspokojone przez oskarżyciela posiłkowego. Komornik zajął pokrzywdzonemu kwotę 5.531,81 złotych (k.130), kwota ta została zaliczona na poczet kolejnych świadczeń periodycznych. Z tego tytułu oskarżona nie musi naprawić szkody w niniejszym postępowaniu. Niewątpliwie oskarżona działała w celu doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wprowadziła w tym celu Komornika do błędu co do wymagalności roszczenia i uzyskała taką korzyść. Przemawia to jednoznacznie za uznaniem, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu, który słusznie Prokuratura określiła jako występki z art. 286 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej był znaczny, ze względu na niemałą wartość bezprawnie uzyskanych korzyści majątkowych i wprowadzenie w błąd Komornika co do wymagalności roszczenia. Znaczny był również stopień winy oskarżonej, ze względu na umyślne działanie i celowe wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego powołanego do prowadzenia egzekucji co do wymagalności roszczenia dochodzonego od oskarżyciela posiłkowego.

Kara powinna przekonać oskarżoną i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają doprowadzanie innych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Oskarżona ma 50 lat, jest rozwódką, ma na utrzymaniu jedno dziecko, pracuje i zarabia około 1.700 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.189), nie była karana (k.188).

Za popełnienie przypisanego oskarżonej przestępstwa można wymierzyć karę od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Nawet najłagodniejsza kara przewidziana przez ustawodawcę byłaby natomiast zbyt surowa, uwzględniając okoliczności zdarzenia i uprzednią niekaralność oskarżonej (k.188). Z tego powodu, Sąd skorzystał w możliwości przewidzianej przez art. 37a k.k. i poprzestał na wymierzeniu oskarżonej kary grzywny.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinny być wobec oskarżonej kara 200 stawek dziennych grzywny. Należy zauważyć, że kara ta będzie dla oskarżonej konkretną

dolegliwością i powinna skłonić ją do zaniechania naruszania porządku prawnego w przyszłości. Wysokość stawki dziennej została ustalona na minimalnej wysokości 10 złotych, ze względu na niewielkie dochody oskarżonej.

Oskarżona utrzymuje się z niewysokiego wynagrodzenia i ma syna na utrzymaniu, stąd Sąd zwolnił ją z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, uznając że ich uiszczenie przez nią byłoby dla niej zbyt uciążliwe.